

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. D.

przy uczestnictwie S. D.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w C. z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt VI Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w C. postanowieniem z dnia 29 czerwca 2007 r. oddalił apelację wnioskodawczyni E. D. oraz uczestnika S. D. od postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 29 stycznia 2007 r., w którym Sąd I instancji ustalił skład majątku dorobkowego stron, do którego zaliczył prawo własności nieruchomości częściowo zabudowanej w O., samochód osobowy Skoda Favorit, mieszalnik farszu, nadziewarkę pneumatyczną, środki finansowe na rachunku uczestnika prowadzonym przez Bank (...) w P. (7.675,80 zł) oraz na rachunku wnioskodawczyni w tym samym banku (352,82 zł), a także wkład S. D. i jego zysk o łącznej wartości 280.051,49 zł z tytułu umowy spółki cywilnej „S. D. i A. D. – wyroby rzeźniczo-wędliniarskie” zawartej 23 sierpnia 1991 r. Podziału powyższego majątku Sąd Rejonowy dokonał w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni na wyłączną własność nieruchomości zabudowane położone w O.

przy ul. K. „a” o łącznej powierzchni 0,3303 ha, a także środki finansowe złożone w Banku (...) w P. w kwocie 352,82 zł; uczestnik postępowania otrzymał na wyłączną własność nieruchomości zabudowane o pow. 0,1228 ha położone w O. przy ul. K. „a” oraz samochód osobowy Skoda Favorit, mieszalnik farszu, nadziewarkę pneumatyczną i środki finansowe w Banku (...) w P. o wartości 7.675,80 zł. Nieruchomości przyznane stronom obciążone zostały wzajemnymi służebnościami gruntowymi: nieruchomości wnioskodawczyni - służebnością przechodu, przejazdu i przeprowadzenia przewodów, a jedna z działek uczestnika - służebnością przechodu. Na rzecz wnioskodawczyni Sąd zasądził od uczestnika kwotę 93.083,23 zł z tytułu wniesionego wkładu do spółki cywilnej „S. D. i A. D. - wyroby rzeźniczo - wędliniarskie” i osiągniętego zysku, płatną w 5 - ciu ratach. W pozostałej części wniosek został oddalony.

Podstawę faktyczną obydwu rozstrzygnięć stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Strony były małżeństwem od 4 kwietnia 1970 r. do 6 sierpnia 2003 r. W skład ich majątku dorobkowego wchodzi: zabudowana nieruchomość położona w O. przy ul. K., samochód osobowy, nadziewarka automatyczna, mieszalnik farszu, środki finansowe na kontach bankowych w wysokości 352,82 zł. i 7.675,80 zł. oraz wkład w wysokości 8.000 zł wniesiony przez uczestnika do spółki cywilnej, prowadzonej przez niego wspólnie z synem stron – A., w której to spółce uczestnik ma 80% udziałów i w takim samym stosunku uczestniczy w zyskach. Sąd Rejonowy uznał, że w skład majątku wspólnego wchodzi równowartość, stosownie do udziału uczestnika w spółce cywilnej, nabytych do majątku łącznego wspólników maszyn i urządzeń (28.672 zł) oraz nakładów na nieruchomość w O., związanych z rozbudową masarni (52.897 zł), a także nabytej przez spółkę nieruchomości w Turowie wraz z nakładami na nią (258.000 zł) i oszczędności spółki (495,38 zł). Jest to bowiem zysk spółki rozumiany jako różnica pomiędzy wartością wkładów i wartością majątku spółki w chwili dokonywania rozliczenia stron. Od kwoty odpowiadającej udziałowi uczestnika w tak określonym zysku spółki (80%) i jego wkładowi, odjęte zostały nakłady uczestnika na nieruchomość w O. w kwocie 27.038 zł.

Obydwa Sądy przyjęły, że zamiarem ustawodawcy nie było pozbawienie małżonka wspólnika spółki cywilnej realnej możliwości rozliczenia istniejącego majątku, a spółka cywilna nie ma zastępować umowy o rozdzielności majątkowej. Sąd Okręgowy zaznaczył, że każda sprawa o podział majątku wspólnego, którego składnikiem jest udział w spółce cywilnej jednego z małżonków, winna być rozpoznawana indywidualnie

z uwzględnieniem sposobu funkcjonowania i specyfiki spółki. W rozpoznawanej sprawie spółka, za wyjątkiem bieżących zobowiązań związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, od wielu lat nie jest obciążona żadnymi długami. W czasie trwania wspólności ustawowej stron spółka uzyskała majątek o wartości kilkuset tysięcy złotych na skutek intensywnego inwestowania, a jednocześnie dochód z działalności wystarczał jedynie na własne utrzymanie uczestnika. W tej sytuacji, zdaniem tego Sądu, właściwe było rozliczenie udziału uczestnika w majątku spółki cywilnej według stanu istniejącego w chwili ustania wspólności ustawowej stron przy posiłkowym zastosowaniu przepisów o wystąpieniu wspólnika ze spółki.

Obydwa Sądy zaliczyły nakład w postaci budynku mieszkalnego na nieruchomości w Turowie do majątku spółki cywilnej, ponieważ nieruchomość ta została nabyta przez spółkę z jej zysku i jest zabudowana także budynkami gospodarczymi.

Sądy zaakceptowały jako podstawę ustalenia wartości majątku spółki opinię biegłego, uznając, że zastrzeżenia uczestnika do tej opinii nie są uzasadnione, bowiem usterki opinii biegły omówił w czasie przesłuchania i nie wpływają one na wycenę nieruchomości.

Ostatecznie wartość majątku wspólnego, oszacowana według przedstawionych zasad, wyniosła 567.156,12 zł., a udział każdego z małżonków - 283.578,06 zł. Za prawidłowy uznany został podział majątku wspólnego, w wyniku którego wnioskodawczyni otrzymała działki zabudowane o wartości 195.000 zł oraz działkę rolną wartą 4.000 zł. Ich wartość pomniejszono o nakłady wnioskodawczyni w kwocie 8.858 zł. Przypadło jej także 352,82 zł oszczędności.

Uczestnik otrzymał mieszalnik farszu o wartości 7.700 zł, nadziewarkę wartą 1,600 zł, samochód osobowy o wartości 1.800 zł, działki o wartości 45.000 zł, pochodzące z majątku dorobkowego nakłady na masarnię wartości 50.419 zł, budynek gospodarczy i komórki warte łącznie 9.453 zł oraz oszczędności w kwocie 7.675,80 zł.

W celu wyrównania udziałów stron Sąd Rejonowy zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni 93.083,23 zł, rozkładając tą sumę na raty, aby nie doprowadzić do zapaści prowadzonej przez uczestnika firmy.

Zasadność ustanowienia służebności na nieruchomości uczestnika zamiast wydzielenia osobnej działki na drogę, przedzielającej siedlisko wnioskodawczyni, uzasadniona została społeczno-gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości, przy jednoczesnym braku możliwości wyeliminowania zakłóceń w realizacji uprawnień przez zastosowanie rozwiązania wskazywanego przez uczestnika.

Postanowienie Sądu Okręgowego uczestnik zaskarżył skargą kasacyjną w części oddalającej jego apelację oraz orzekającej o kosztach postępowania. Skargę oparł na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawę naruszenia prawa materialnego skonkretyzował zarzucając:

- błędną wykładnię art. 45 w zw. z art. 32 § 1 i 33 k.r.o. i niezastosowanie przepisów art. 863 k.c. w zw. z art. 196 *in fine* k.c., prowadzącą do niewłaściwego rozliczenia jego udziału w majątku spółki cywilnej, z pominięciem interpretacji wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2004 r., sygn. akt III CZP 46/04, zgodnie z którą w skład majątku wspólnego małżonków wchodzi jedynie wierzytelność o wypłatę konkretnej kwoty z osiągniętego przez spółkę zysku, suma pieniężna otrzymana tytułem zysku oraz połowa środków wniesionych tytułem wkładu z majątku wspólnego, chyba że sąd ustali inne udziały małżonków w majątku dorobkowym.

- błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 860 § 1 i art. 861 § 1 k.c. w zw. z art. 55¹ k.c., polegające na przyjęciu, że nakład w postaci budynku mieszkalnego na nieruchomości w Turowie należy do majątku spółki cywilnej, chociaż budynek nie został wzniesiony w celu gospodarczym.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, dotyczy uchybienia art. 233 § 1, art. 285 § 1 i 3 i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie, że Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność dowodu z opinii biegłego zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c., chociaż opinia ta, zdaniem skarżącego, jest sprzeczna z zasadami logiki – narusza regułę rozumowania dedukcyjnego.

We wnioskach skarżący domaga się uchylenia postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części oraz uchylenia poprzedzającego je postanowienia Sądu Rejonowego w części zaskarżonej apelacją uczestnika i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w celu ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty natury procesowej nie mogą zostać uwzględnione, bowiem ich przedmiotem jest podważanie dokonanej przez Sąd I instancji i poddanej kontroli przez Sąd II instancji oceny dowodu z opinii biegłego, którą to ocenę uczestnik uważa za wadliwą i niemieszczącą się w granicach swobody wyznaczonej przez art. 233 § 1 k.p.c. Tak postawiony zarzut narusza zakaz przewidziany w art. 398³ § 3 k.p.c. – dotyczy

bowiem ustalenia faktów oraz oceny dowodów – a w konsekwencji nie podlega rozpatrzeniu w postępowaniu kasacyjnym.

Zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego odnoszą się do spornej w doktrynie i uporządkowanej dopiero w wyniku nowelizacji przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzonej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) kwestii, do jakiego majątku przynależą prawa wynikające ze wspólności łącznej podlegającej innym przepisom, a nabyte przez małżonka w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, szczególnie w wypadku, kiedy ich uzyskanie łączy się z wydatkowaniem środków majątkowych pochodzących z majątku wspólnego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że ze względu na datę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron, w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy regulujące ustroje majątkowe małżeńskie przed wejściem w życie powołanej nowelizacji. Problematyką stanowiącą przedmiot sporu Sąd Najwyższy najpełniej zajął się we powoływanej przez skarżącego uchwale z dnia 15 września 2004 r. (III CZP 46/04, OSNC 2005/9/152), dokonując szczegółowej analizy stanu prawnego i możliwych rozwiązań budzącego liczne kontrowersje zagadnienia. Celowe będzie zatem przedstawienie pokrótce podstawowych założeń i wniosków, które doprowadziły do wniosku wyrażonego w uchwale, zgodnie z którym wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. stosowanego w drodze analogii.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały zaakcentował specyficzny charakter wspólności łącznej występującej w spółce osobowej, jaką jest spółka cywilna, a polegający na tym, że wspólność ma charakter bezudziałowy i stanowi stosunek obligacyjny, którego stroną jest wyłącznie podmiot umowę tę zawierający. Od chwili wniesienia wkładu do spółki cywilnej stosują się do niego przepisy o spółce, niezależnie od tego, czy przedmiot ten uprzednio był składnikiem majątku wspólnego małżonków, czy majątku odrębnego jednego z nich. Tzw. „udział” w takiej spółce rozumieć więc należy jedynie jako określoną wiązkę uprawnień korporacyjno-obligacyjnych uzyskaną w zamian wkładu. Przy tym nie może budzić wątpliwości, że prawa korporacyjne, jako niezbywalne, wchodziły do majątku odrębnego małżonka-wspólnika na podstawie art. 33 pkt 6 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją. Prawa obligacyjne zostały zaliczone do majątku wspólnego albo odrębnego w zależności od swojego charakteru i stopnia powiązania z osobą uprawnionego. Tzw. prawa ogólne, uzyskane w zamian za wniesienie wkładu (np. ogólne prawo do zysku) uznane zostały za tak ściśle powiązane

z osobą uprawnionego, poprzez wprowadzenie w art. 867 § 1 k.c. bezwzględnego zakazu wyłączenia wspólnika od udziału w zysku, że uzasadnia to zaliczenie ich do praw niezbywalnych, stanowiących składnik majątku odrębnego małżonka-wspólnika. Natomiast do majątku wspólnego na podstawie art. 32 § 1 k.r.o. wchodzi obowiązkowe prawa zbywalne, takie jak wierzytelność o wypłatę konkretnej kwoty osiągniętego zysku spółki, a także sumy otrzymane przez wspólnika tytułem zysku.

Z uwagi na to, że rozwód wspólnika nie jest przyczyną rozwiązania spółki cywilnej, zmiany w zakresie stosunków majątkowych pomiędzy byłymi małżonkami nie rzutują na wspólność łączną majątku spółki i nie powodują powstania przewidzianych w art. 875 k.c. ułamkowych udziałów wspólników. W konsekwencji Sąd Najwyższy wykluczył możliwość włączenia do rozliczeń między byłymi małżonkami „udziału” współmałżonka w istniejącej nadal spółce cywilnej. Dopuścił natomiast możliwość rozliczenia wniesionego z majątku wspólnego do takiej spółki wkładu w drodze analogicznego zastosowania art. 45 k.r.o. Przepis ten nie mógł bowiem zostać zastosowany wprost, gdyż wkład nie wchodzi do majątku odrębnego małżonka-wspólnika, lecz staje się częścią majątku łącznego wspólników spółki, w zamian za co małżonek wspólnik otrzymuje uprawnienia spółkowe i te tylko uprawnienia wchodzi do jego majątku odrębnego. Wykładnia funkcjonalna, przeprowadzona w uchwale, oparta została na analizie celu ochronnego, jaki przyświecał wprowadzeniu art. 45 k.r.o. Przepis ten, ustanawiając obowiązek zwrotu przez każdego z małżonków wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny, miał na uwadze interes drugiego małżonka wynikający z przysługującego mu prawa do partycypowania w nieuszczerplonym majątku wspólnym. Przytoczona wykładnia omówionych przepisów, na którą powołuje się skarżący w skardze kasacyjnej, akceptowana jest także przez Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę. Nie oznacza to jednak, że na uwzględnienie zasługują wnioski, jakie wysnuwa uczestnik, który uważa, iż w ramach rozliczeń między stronami powinien zostać uwzględniony jedynie nominalny wkład wniesiony przez niego do spółki ze środków pochodzących z majątku wspólnego oraz wyliczony za ostatni rok zysk spółki. Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale wskazał, że co do zasady małżonek będzie mógł żądać zwrotu połowy wartości środków, które zostały wniesione tytułem wkładu z majątku wspólnego, chyba że sąd ustalił inne udziały małżonków w majątku dorobkowym. Wartość środków wniesionych do spółki nie może być jednak interpretowana wąsko jako kwota zawsze identyczna z wielkością wkładu wspólnika z chwili jego wnoszenia. W piśmiennictwie i orzecznictwie konsekwentnie

przyjmowane jest stanowisko, że wartość wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny ulega uaktualnieniu według realiów istniejących w chwili podziału majątku wspólnego (art. 316 § 1 k.p.c.). Dla zachowania jednolitości przeprowadzanych rozliczeń przyjmować bowiem należy stan (a zatem rodzaj i charakter) wydatków i nakładów z chwili ich dokonania, lecz ich wartość z chwili orzekania. Stanowisko to odniesione zostało do konkretnych okoliczności faktycznych w uchwale z dnia 16 grudnia 1980 r. (III CZP 46/80, OSNC 1981/11/206), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji, gdy małżonkowie w czasie trwania wspólności ustawowej wspólnie zbudowali dom na gruncie wchodzącym w skład majątku odrębnego jednego z nich, wartość nakładów określa się w ten sposób, że najpierw ustala się ułamkowy udział nakładów małżonków w wartości domu według cen rynkowych z czasu jego budowy, a następnie oblicza się ten sam ułamkowy udział w wartości domu według cen rynkowych z chwili podziału majątku. Taki sposób rozliczenia Sąd Najwyższy uznał za zgodny z zasadami współżycia społecznego, ponieważ uwzględnia różnicę wartości jaka występuje pomiędzy wydatkami na budowę domu a jego wartością w stanie gotowym (z reguły większą), której współmałżonek byłby niesłusznie pozbawiony. Ten kierunek interpretacji art. 45 k.r.o. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie należy uznać za prawidłowy.

W realiach rozpatrywanej sprawy ograniczenie rozliczeń z tytułu wkładu wniesionego przez uczestnika z majątku wspólnego do spółki cywilnej jedynie do jego nominalnej kwoty spowodowałoby oderwanie wartości poczynionego wydatku od realiów istniejących w momencie dokonywania rozliczeń. Wkład uiszczony został w 1991 r. i stał się w 80% podstawą prowadzonej przez spółkę działalności, która przez kilkanaście lat nastawiona była na inwestowanie i pomnażanie majątku łącznego, przy pobieraniu przez wspólników minimalnego zysku. W ten sposób majątek wspólny nie był na bieżąco zasilany dochodami uzyskiwanymi z zysku spółki, natomiast wzrastała wartość majątku spółki. Ponieważ jedynie uczestnikowi przysługiwały prawa wynikające z umowy spółki, a prawa te były konsekwencją wniesienia udziału do spółki, wzrost wartości majątku spółki, mimo że nie uzasadniał dokonania rozliczeń według reguł obowiązujących w razie rozwiązania spółki, nie mógł zostać pominięty przy określeniu aktualnej wartości wkładu, dla celów rozliczeń między małżonkami. Skoro bowiem wnioskodawczyni pozbawiona została tych korzyści, na jakie mogłaby liczyć przy typowym funkcjonowaniu spółki, zgodnym z ekonomicznymi celami takiej działalności, za jakie uznać należy przynoszenie stałego zysku, stanowiącego dorobek zasilający

majątek wspólny jako dochód jednego z małżonków, a ponadto gdy pomiędzy chwilą wyjścia środków z majątku wspólnego a chwilą dokonywania rozliczeń nastąpiły istotne zmiany wartości środków pieniężnych wydatkowanych z majątku wspólnego na wkład do spółki, dokonanie rozliczeń w sposób wskazywany przez uczestnika byłoby rażąco krzywdzące dla wnioskodawczynie, na co zwróciły uwagę Sądy obydwu instancji. Mimo więc, że powołany posiłkowo przez Sąd Okręgowy art. 875 k.c. nie może mieć zastosowania, sam mechanizm dokonanej przez obydwu Sądy waloryzacji kwoty wkładu uznać należy za prawidłowy – uwzględniony został w ten sposób przyrost wartości majątku spółki będący skutkiem gospodarczego wykorzystania wniesionego wkładu, nie połączonego z odwrotnym przepływem dochodu do majątku wspólnego.

Skarżący podniósł ponadto, że wadliwe było wliczenie do majątku spółki budynku mieszkalnego wzniesionego na nieruchomości nabytej do wspólności łącznej przez współników. Nie jest to jednak pogląd słuszny. Część składowa nieruchomości stanowiącej składnik majątku łącznego nie może być przedmiotem odrębnej własności, o innym statusie niż sama nieruchomość (art. 47 § 1 w zw. z art. 48 k.c.).

Zaskarżone orzeczenie odpowiada więc prawu, wobec czego skargę kasacyjną uczestnika należało oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.